

WALDEMAR MALUGA

ur. 1955; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Częstochowa, Jan Paweł II, pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w 1979, Gruba, Grażyna

Pierwsze spotkanie z Janem Pawłem II

[W czerwcu 1979 roku w Częstochowie odbyło się słynne spotkanie społeczności KUL-u z Janem Pawłem II]. Zorganizowano wyjazd z KUL-u. Ja miałem [wówczas] inne plany, [ale ostatecznie] namówiła mnie [do tego] koleżanka. Chciała pojechać [do Częstochowy] swoim samochodem (miała malucha), [jednak] sama trochę się bała. [Powiedziała]: „Zawsze raźniej, jak będziesz mi towarzyszyć” [W końcu i tak nim] nie pojechaliśmy. Intensywnie rozpowiadano [bowiem] plotkę, że [z powodu] tak [wielkiego] tłumu dziesięć, piętnaście kilometrów przed Częstochową wszystkie samochody [zostaną] zatrzymane na parkingu, a resztę [drogi trzeba będzie przebyć] piechotą. Później się okazało, że [tę informację rozpowiadało] UB. Wiele osób w to uwierzyło, nawet my. [Powiedziałem], że skoro piętnaście kilometrów przed Częstochową zatrzymują wszystkie samochody, a później nie wiadomo, co robić, to pojedziemy pociągiem. I w pociągu [znajdowały się] dwa wagony przeznaczone tylko dla społeczności KUL-u. Niezwykle ciekawe.

Nad ranem 20 [czerwca] wylądowaliśmy w Częstochowie. [Wtedy] po raz pierwszy się zetknąłem z Janem Pawłem II. To było niezwykle wydarzenie. Jeszcze bez żadnej ochrony, bez szyb przeciwpancernych. Pierwszy raz zobaczyłem [Ojca Świętego] na wałach [jasnogórskich. Był] w białym stroju. [Wyglądało] to [tak], jakby zstąpił z chmury. Najważniejsze wydarzenie, [czyli] spotkanie [z nim] w kaplicy, [miało miejsce] o dwunastej. To się jak zwykle lekko przedłużało. Śpiewy oczekujące. W końcu przyszedł Jan Paweł II. Wielkie doświadczenie. Było nas bardzo mało. Z KUL-u pojechało tylko kilkaset osób. Akurat ja do nich należałem. Niezwykła atmosfera. Pulsujący i przekomarzający się radosny tłum.

Później się ukazało słynne zdjęcie Janusza Kolasy. [Przedstawiało] Ojca Świętego nachylającego się i biorącego w dłoń fajną dziewczynę w czepku, jakby chusteczce, z naręczem polnych kwiatów. To była Grażyna Gruba, koleżanka z KUL-u. A grupa, [do której] ona należała, przyszła z Lublina piechotą. [Grażyna] postanowiła wręczyć naręcze polnych kwiatów [Janowi Pawłowi II, więc] podeszła [do niego]. Oczywiście

Ojciec Święty rozpromieniony wziął jej głowę w dłonie. Wiem, że to zdjęcie obiegło świat. Było bardzo piękne. Co ciekawe, w Polsce specjalnie nie pokazywano [tej fotografii –istniały wtedy] przykazania, jak mają wyglądać zdjęcia [z papieżem].

Data i miejsce nagrania	2014-04-24, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"